



6744

I

Nov. 5. 17

P

1066.

Liter 1411



6744

50 Kr.

56 Kr.

Minasowin 2^e

1882. Nr. 15.

NIC FRANCUSKIE
NA NIC POLSKIE
PRZENICOWANE.

ALBO

POCHWAŁA
NICZEGO

PRZYPISANA

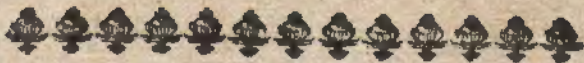
NIKOMU



Edycya trzecia, mało iak nie prze-
rzana, cale nie poprawna, y wielą nie
powiększona.

W WARSZAWIE.

w Drukarni Mitzlerowskiej
Roku 1761.



Felix cui Nihil est (suerant hæc vota Tibullo.)
 Non timet insidias: fures, incendia temnit:
 Sollicitas sequitur nullo sub iudice lites.
 Ille ipse, intrepidus qui subicit omnia plantis,
 Zenonis sapiens Nihil admiratur & optat.
 Socraticique gregis fuit ita sententia quondam
 Scire Nihil: studio cui nunc incumbitur uni?
 Nec querequam in ludo mavult didicisse Iuventus,
 Ad magnas quia ducit opes, & culmen honorum.

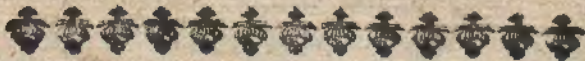
BIBLIOTHECA



UNIVERSITATIS VIENNENSIS

Aurea nunc rediit miseris mortalibus ætas,
 Unum namque Nihil qui tenet, omne tenet.
 Este procul cura, duri procul este labores,
 Unica iam cunctos vocula parva beat.
 Nec procul ignoto venit hoc Nihil orbe petendum,
 Suppeditat quævis hora locusque Nihil.
 Ergo Nihil cupias, vereare Nihil: tibi curas
 Sit reliquas inter maxima: nosse Nihil.

Ludolphus Pischporus



DEDYKACYA NIKOMU.

A Uthor poświęca zwyczajnie swą pracę albo iakiemu Panu, którego protekcyi zabiega y szuka, albo iakiemu Poborcy szczodremu, do którego warowney żelazem skrzyni, nie zmyślony chęcią zmierza: albo też Nimsie iakiy wielce miley, ktorey chce sobie pozyskać łaskę: albo na koniec Przyjacielowi, którego chce wyślawiać z obowiązkiem wzajemności. Zarówno bliwy Scarron isdno dowcipu swojego dzieło przypisał suze, Ufzczypliwy Furetiere przypisał ie katu. Co zaś do mnie, czy to mię mędrszym czy też głupszym, iak mu się będzie podobalo, kraszchwy Authorowi Czytelnik nazwie, według słusznego prawa, którego nabył kupując mię sobie, poświęcam moią Pochwałę Niczego, Nikomu. Niewątpię, żeby podobna Dedykacya nie wzruszyła buntu przeciwko mnie w wielu ludziach, ktorzy przyzwyczajeni chwalić swoje tylko własne wynalazki, maią zawsze sposobność bliską ganić cudze drugich. Iakten Author dziwacki, rzeką ci ufzczypliwi Cenzorowie, złe rozumie swoje pożytki! Czyżby bez

rowni nie lepiej zrobił, gdyby był swoje dowcipne dzieło o Niczym przypisał komu takiemu, który coś jest przecie, a niżeli dedykacją swoją ofiarował Nikomu, dedykacją równie niepożyteczną iak ucieśzną, y ktorey chyba Nic nieprzyjemny prezent, całą będzie nadgródą? Prawda, bydl to może, że Pan iaki, ktoregobym między Polbogi policzył na ślepe szczęście w przemowie przypisney, udarowałby mię Niczym (dziękuję za Nic) pięknie y gładko w słowach ułożonym, y uściśkaniem nieco serdecznym: albo że brys nadobna, ktoreybym obojętny zaszczyt na czole swey Xiążki wystawił chętnie, mogłaby mi oddać kłamstwo za kłamstwo, a pochlebstwo za pochlebstwo. Cożkolwiek bądź, mówiąc szczerze wedle mego mniey chwalebne go zwyczaju, tyle sobie ważę Nic od Nikogo, ile oświadczenia płonne y piękne słowa od Pana wielkiego. wedle zaś humoru, w którym mię Pani Natura mieć chciała, obietnice naypochlebniejszye iak lrydy tak Klymeny, by też naybardziej były przyprawne, a piękne Nic, są to prawie rzeczy dla mnie iednakie.

Krom tego gdyby ci Ichmość Przygania-
cze

5
cze zwyczajni pism cudzych, wiedzieli o moich obowiązkach, które mam Nikomu, bez wątpienia nie obrażałiby się tak moją Dedykacją. Gdy upoiony nie baczną próżnością, żebym sobie uczynił imię w Rzeczypospolitey Literackiey, opuściłem spokojne mieszkanie w Prowincyi, abym się przeniósł do raryża mieysca wszelkiego zamieszkania y nieporządku, chcąc kto wiedzieć, kto też za moim przybyciem do tego miasta, przyszedł mię odwiedzić, y uczynić mi ofiarę swych usług? Nikt. Jest że kto ciekawy dowiedzieć się, kto mię pocieszył, gdy tam mozolnie miał troski, lub się z chorobą przykrą morderował? Nikt. Kto mię zapomógł w moich potrzebach? Nikt. Kto mi tam stał ofiarował, albo pieniędzy pożyczył? Nikt. Komuż więc mam większy obowiązek zdaniem waszym, ieżeli nie Nikomu? Atoli Nikt nie tylko zaśluził sobie poszanowanie y przyjaźń u mnie z tej strony szczerze, z ktorey się dopiero dał widzieć: utrzymywać ieszcze śmiało będę przeciw wszystkim zgola, że się to wszystko znajduje w Nikim, cokolwiek formować może zacność naydoskonalszą. Niech mi kto

powie, proszę, kto jest zupełnie wstrzemię-
żliwy w obfitości? samowładnie skromny w
pośród największych honorów? trwożliwie
wstydlivy y czysty, będąc otoczony tym wszyst-
kim, cokolwiek jest najprzyjemniejszego w
płci białej? Nikt, odpowiedź usłyszysz bez
zaiaknienia. Kogo dziś widzieć sprzyja-
cego Naukom wyzwolonym, y tym którzy się
w nich ćwicząc one polerują? Nikogo. Ko-
go widzieć kochającego się w dobroczynności
dla wszystkich dla samych nawet nieprzyja-
ciół? Nikogo. Kto naszych czasów jest wy-
mowniejszy iak Cicero, rymotworca lepszy
iak Maro, uczeńszy dzieiopis iak Liwiusz,
gornomyślniejszy iak Horacyusz w swoich O-
dach, poruszający bardziey iak Owidyusz w
swoich Elegiach, gładszy iak Fedrus w swoich
bajkach? Nikt. Kto kiedy miał więcey mą-
drości iak Salomon, więcey mocy iak Samson,
więcey odwagi iak Alexander, więcey talen-
tów iak Cesar? Nikt. Jednym słowem, kto
na świecie jest doskonały zupełnie: Kto na tym
padole, co ma wszelkie cnoty bez przymiesz-
nia się do nich żadney przyśady? Nikt. I
więcże dziwować się kto będzie, że po tylu
poży-

większyć ani umniejszyć. Przydaycie
Nic do Niczego, to będzie zawsze Nic.
Odciągniecie Nic od Niczego, zostanie
się zawsze Nic. Nic od nikogo nie po-
chodzi, wszystko zaś, cokolwiek widzie-
my na świecie, pochodzi z Niczego.

To Słońce promieniami tak iasne, te
gwiazdy tak światłem iskrzące się, te żrzo-
dła ochłodą tak wdzięczne, te łąki na-
poyrzenie tak wesołe, te równiny tak mi-
le rozmaitym pozorem mieniające się, te ie-
ziora, te morza, te gory, te kruszce tak
kosztowne, które się w nich kryją, wszyst-
ko to powstało z Niczego. Te potrawy
tak soczyste, które z taką chciwością ie-
my; Te wina wysmienite, które z takim
smakiem piemy; Te słodkie owoce, Te
przednie likwory, z których sobie czynie-
my delicye; początek swoy najpierwszay
z Niczego biorą. Co większa, ci światła
Panowie straszni, którym z tak wielką
czcią służemy; Te stworzenia urodą swo-
ią zmysły mamiące, które z tak wielką po-
wolnością bałwochwałskim czcimy spo-
sobem; Ci uprzeymi Przyjaciele, których
tak serdecznie miłuiemy, pochodzą pro-
stą

na linia z Niczego. Coś więcej jeszcze wam powiem: Dufza nasza, ta Częstka Szlachetna Bostwa, która nas różni z takim pożytkiem od bydlat, z Niczego jest stworzona.

Nic często się nam bydź widzi Coś, a Coś często się nam bydź zdaie Nic. Nic znayduie się wszędzie, a nigdzie swej nie ma osiadłości. Świat był niegdyś stworzony z Niczego, y obroci się kiedyś w Nic, ani wątpię, żeby millionowe Dufze, które dziś tak się w marność y pysze zanurzają, nie pragnęły z ostatnią usilnością kiedyś w Nic bydź obrocone; ale tego darmo pragnąć będą: Istność bowiem najwyższą władzą Wszechmocna, na ukaranie ich pychy y rozpusty, nie dopuści im tego sprawiedliwie, coby względem nieszczęśliwego stanu, w którym będą pogrążeni, za największy sobie poczytali pożytek. a)

Nic zarówno jest przednie iak w wier-
szu tak w prozie, iak w Grecyznie tak w
Łacinie, iak w Francuzkiej tak w Angiel-
skiej mowie, zgoda na koniec w każdym
języku. Coż piękniejszego na przykład

w

a) *Melius esset se natus non fuisse.*

w Poezyi Greckiej, nad Iliadę Homera? Nic zaiste, bądź co chcą niech mówią wy-
twornia naszego wieku mędrkowie: w Po-
ezyi Łacińskiej nad *Eklogi* czyli Wybo-
ry, nad *Georgica* albo Xięgi Ziemianstwa
Virgiliusza? Nic. Coż wymowniejsze-
go w prozie nad mowy Demosthenesa,
nad oracye Cycerona? Nic. Coż mamy
określonego lepiej w Francuzczyźnie nad
Listy Imię Pani *de Sevigné*, nad Bayki *de la*
Fontaine, nad *Telemacha* Imię X. Fenelona.
Nic. Co mamy ucieśniejszego w Hisz-
pańskim języku nad *Don Quichota*, któ-
ry się z mozgu *Cervanta* wylał, z pióra
wyniknął? Nic. Co mamy gorniejszego
w Angielskim języku nad *Ray* utracony y
odzyskany *Miltona*? Nic. Co mamy we
Francyi lepszego w Kunstzie Tragedyi,
nad *Kornellego* y *Racyna*? Nic. W kun-
stzie komedyi nad *Moliera* y *Regnarda*?
Nic. W kunstzie Satyr nad *Regniera* y
Despreaux? Nic. W opisanu dzieiow,
historyach, nad *Daniela* y *Mezerego*? Nic.
W sztuce Romanśowej nad *Zaide*, *Xiężną*
Kliwiy, y pisma Imię Pani *de Ville-Dieu*?
Nic. Co mamy w nauce Gwiazdarskiej

jaśniej-

iaśniejszego, y do pojęcia każdemu śnadhniejszego, nad Wieczory Fontenella? Nic.

Przebieżcie wszystkie umiejętności, wszystkie nauki, wszystkie sztuki, wszystkie zabawy życia, zgola to wszystko cokolwiek jest nayośobliwszego na tym obszernym ziemi okręgu, a po uważnym roztrząśnieniu znajdziecie, że to wszystko jest niniejsze jak Nic, y że okrom jedney szczegulney rzeczy, wszystko to trzeba poczytać za Nic.

Nic na ostatek musi być rzeczą nader wyborną, ponieważ sławny ow Xiąże Valencyi Cesar Borgiasz a) nie kładł żadnego między tym dwoygiem środka: bydl Cezarem albo Niczym, wziawszy sobie za hasło te słowa: *aut Caesar aut Nihil*, przeto iż wielcy ludzie chcą zawsze mieć wszystko,

a) *Xiąże ten Valencyi, który miał tak wielkie zamysły, y krowemu nie wiele trzeba było, na nazwiskie odważyć się zbrodnie, byle swego dokazać, był nakoniec wyzuty z wszystkich dobr swoich, wrzcony do więzienia z rozkazu Ferdynanda Krola Arragońskiego, y zabity w jedney posypce pod Vianną, biąc się za Krola Nawarskiego. Na co Sannazarius ten podobny wierszyk napisał.*

*Omnia vincebas, sperabas omnia Cesar,
Omnia deficient, incipit esse Nihil.*

ko, albo Nic. Wszystkie rzeczy na świecie przechodzą, y Niczym się kończą. Wszędzie na tym tu padole, Niczym się ludzie uwodzą, Niczym sobie głowę nabijają, o Nic się swarzą, prawują, wojują: zabijają; a z swoich niepokoiów, prac, trudów na ziemi, zysku inższego nie odnoszą, tylko wstyd, że się niczemu uwodzić dali. Nic jest początkiem, ciągiem y końcem wszystkich naszych marności. Jest zawsze stałe, zawsze iednostayne, zawsze toż samo; napęlnia rozum y serce nie napęlniając, y zabawia ie nie zabawiając, iego nie żyzność jest obfita, a iego obfitość jest nie żyzna. Nic jest to wielki Czarodziey, który się daie y ślepym widzieć, y głuchym slyszec: bo coż widzą ślepi, co slyszą głuszy? Nic. Co mówią niemi, co czują ci, ktorzy węchu nie mają? Nic.

Nic częstokroć dało okazyą do wielkich imprez, częstokroć niemniej największe projekta na niczym spelzły. Walmey znakomite ziazdy, częstokroć były na nic nakazane, y na niczym się skończyły. Ilekroć widziano Wielkich ludzi wyzutyh z urzędów swoich za nic, a na ich mieysce posta-

posadzonych innych, ktorzy mniey zacno-
ści y zasług mieli iak nic. Iak wiele sprze-
czek codziennie y swarów o Nic? Mieszczan-
nin, Statysta, Woytkowy Filozofowie nawet
często trzask wielki czynią o nic. Ludzie
Dworscy czyż nie zadaią sobie bez prze-
stanku tak wiele obrotu o Nic? Chciwi
sławy y gornomyślni czyż się nie męczą
y nie mordują drugich wieczyście o nic?
Zazdrośni czyż nie postrzegają coś iak nic
w bliźnich swoich, sąsiadach swoich, gdy
tym czasem nie widzą tramu, który im o-
czy wykąsa? Łakomy zaś, w skrzytym
gospodarstwie swoim, iakiego hałasu po-
większey części czasu z Czeladzią nie czy-
ni o nic? Wszytek ten rozruch świata (mo-
wi ieden author Szlachcie Wenecki) wszyst-
ka ta wrzawa ludu po miastach, wszytek
ten zgiełk męczyzn, białych głow, dzie-
ci, lokaiow, ktorzy biegaia iak głu-
pi po ulicach; wszyscy ci ludzie ktorzy się
pchaia, sturśaia, biia, szkaluia; ktorzy się
wiraia, ściskaia, karery ktore się po bur-
ku na kołach toczą, ciężary ktore dźwi-
gaia, winduia, ciągną; Domy ktore zrzu-
caia y reparaia, palace ktore muruia, zgrzyt

oręza

oręza, krzyki y wrzaski gminu, tysiączne
inne zgola rzeczy, ktore się w oczach słu-
chają, y tak bardzo wzrok przerażają, są to
skutki y igrzyska niczego.

Dzielność w swoich skutkach niczego,
jest nadzwyczajna: nic jest częstokroć,
co nas płakać przymusza. nic, co się nam
śmiać każe. nic, co nas trapi. nic, co
nas cieszy, nic, co nas troszczy. nic, co
nam sprawuje uciechę; zgola nie trzeba iak
nic, żeby się Człowiek ubogi dźwignął;
nie trzeba iak nic, żeby się obalił. nic
kłoci przyjaciela z przyjacielem, miłośnika
z kochanką, żonę z mężem, y człowieka
częstokroć z samym sobą. nic sprawia
dobrą nadzieię choremu, nic czyni nie-
winnym tego, ktorego bydl rozumiano
nawinniejszym.

Panować nad szczupłą częścią Ziemi,
jest to mniey iak nic, względem tak obzer-
ney świata rozległości; tym czasem iak
wielu żądź to panowanie jest celem? iak
wielu myśli troskliwą zabawą? Boiaż ro-
gaczeństwa, jest to mniey iak nic, atoli
jakie niezgody w wielu Domach ta pło-
na boiażń nie wzrusza? naywiększe hono-

B

ry,

ry, dostojęstwa na Ziemi, blask tylko pozorny mają, wrzeczy są nic. Bogactwa y rozkoszy nie są gruntownieysze iak nic. Życie nawet samo by też naydłuższe, jest tylko ciągiem niczego. Na co się zda Muzyka, Taniec, Piktura, Poëzya, y częśc większa nauk y umiejętności ludzkich? na nic za prawdę. Wyjąwszy naukę zbawienia, wszystkie inne są mniej iak nic.

Na co się zdadzą wyniosłe tytuły, stopnie godności, znakomite pośzanowania, stroiow wymysłnych mody, pożyczane od farb ramienie y wdzięki, zgoła wszystkie ozdoby powierzchowne ciała? na nic. Staraymy się raczey przystroić Duszę naszą w wszelkie cnoty ile bydź może, a resztę wszystko poczytaymy za nic. Na dworze Krolow ważą sobie za nic prostotę serca, szczerość, rzetelność. W wielu społecznościach ludzkich, nie wyimując nawet y związki małżeńskie; serce, cnota, sentymenta, urodzenie, czyliż dziś nie są za nic poczytane? Dla ubespieczania sobie życia spokojnego, które jest szczególnym dobrem, nader wielkiego szacunku godnym na świecie, trzeba sobie ważyć to wszyst-

ko

ko za nic, czego kto nie ma, mowi ieden a) z naszych Poëtow lepszych.

W miejscu dalekim od zgiełku, od wrzawy,

By tylko troche bydź pomiarkowany,

We wszem dostatek można pożądaný

Znayść, bez miłości, y bez żądzy sławy.

Wyzuty z chuci wszelakich ogulnie,

W słodkiey pokoiu byt przepędzam dobie,

T żebym Dobro ubespieczyl sobie,

Ktore należy szacować szczegulnie

Iak powinność zgoła każę,

To, co niemam, za Nic ważę:

Inny zaś author b) rzekł w tymże samym sensie:

Mądry wszystkiego słucha, krotko się wyraża,

Bada, y przyzwocie spytan odpowiada,

Podoba się, nie myśląc żeby się spodobał,

W naymnieyszych swych rozmowach rozsądek odkrywa,

Wie czas właśnie przyzwocity,

Gdzie trzeba mowić, lub milczeć,

Przy mędrszym od siebie czteku

Rzadko usta swoe otwiera.

B 2

Nic

a) Dans un lieu du bruit retiré &c. Regnier des Mairs.

b) Le sage écoute tout, s'explique en peu de mots. &c. Chevreau.

Nie jest ciekawy badać o cudze się sprawy,
Wszystko zaś, co do niego należy, uważa,
Nigdy nie wynajduje sobie utrapienia,
Stojąc się do czasu, do Osoby, do myślenia.

Nie pewną nigdy zgoła nie trwoży się rzecz,
Uprowadza roztropnością swą niebezpieczeństwa
Tęczy bez szemrania, bez troski, przykrości,
To, co przelamać albo odmienić nie może.

Uspokoienie serca, to jest, co więc pragnie.
Aieźli nie ma bogactw, dobr, dostatku siła,
Na małym, co ma, umysł cny jego prześlać,
A to wszystko, co nie ma, za Nic sobie waży.

Mówią, że tego wszystkiego, cokol-
wiek jest kosztowne, wiele kosztuje naby-
cie; coż jest w tym razie kosztowniejsze-
go nad Nic? ponieważ nie nabywa się Nic
tylko z trudnością, ponieważ nie otrzymu-
je się Nic, aż po wielu troskliwych zabie-
gach; ponieważ nie poymuje się Nic, bez
natężenia aplikacji y nauki, ponieważ nie
umie się Nic z... wiakejkolwiek bądź
umiejętności, aż po wielu roztrząsaniach,
y pilnych w rozmyśleniu uwagach; po-
nieważ na koniec Niebo y Ziemia nieu-
dziela Nic ubogim ludziom, bez ustawie-
czney modlitwy y pracy.

Szczę-

Szczęście nasze zawisło częstokroć od
Niczego: bo czegoż, wzdy pragnąć należy
dla uszczęśliwienia się? Niczego trzeba
poczytać za Nic godności y okazalności
świata.

Marne laury, honory próżne, precz mi z myśli,
Irys moja jedyną niech mi będzie chwałą;
Obym mógł niebezpieczeństw od sławnych da-
leki,

Pod cieniem gęstokwistym drzew pomarańczo-
wych,

Plecionym z mirtu wieńcem otoczony skronie,
Przepędzać nby krotką chwilę, dzień nay-
dłuższy,

Słuchać morey lrydy serdeczne wzdychania,
Przy lrydzie mey chęciom wszelkim kres sta-
nowić,

Żyć z nią wspoła lrydą w głębokim pokoju,
A rejsztę wszystko za Nic sobie mieć na świecie.

A więc jest to wierzchołek mądrości, za-
parywać się iak na Nic, na to wszystko, co-
kolwiek tu natym świecie szacują, y szu-
kają z iak usilną, gorącością; tak iako u-
czynił niegdyś Filozof Bias, który wrzu-
cił w morze wszystko swe złoto y niebro,
żeby mógł z mniejszym roztrągnięciem,

B 3

swobo-

swobodnieyszą uważać myślą rzeczy niebieskie. A co rozumiecie? co też miał ten wielki mąż, gdy mawiał do przyjaciół swoich, iż wszystkie dostatki swoje z sobą nosił: *omnia mea mecum porto.*

Nic zapewne; y z tym Nic był człowiekiem na świecie w naywiększym uspokojeniu y ukontentowania żyjącym.

Author ieden a) powiedział, że to była słabość umysłu y nieiaka prostota, Nic nigdy chęciom swoim nie pozwolić.

*Swoim chęciom dać się wodzić,
Da swych chęci wszystko ważyć,
Zawrot to pitianej myśli.
Chęciom swym służyć, dogadzać,
A gdy trzeba, im panować,
Jest to sprawność y rozstrojność.
Z chęciami się zawsze spierać,
Nie im nigdy nie pozwalać,
Jest to słabość y prostota.
Z chęciami się swemi zgadzać,
A nie modz im dość uczynić,
Jest to dziwny los y smutny.
Nie mieć chęci, stan to nędzny,
Lukby nie żył człek na świecie.*

A

a) *A se, gouz se laisser guider &c. Regnier des Marais.*

Atoli ieżli to słabość y prostota, wedle tego Poëty, życie swe pędzić, nie p. z. a. lając Nic nigdy chęciom y skłonnościom swoim, iest to dzielność y wielkość duszy, zdaniem moim, służyć przyjaciółom swoim, y ukontentowanie im czynić w wszelkich okazyach, niedopominając się. Nic od nich: A iako rzecz pewna, że uciekamy od tych z naywiększą ostrożnością, ktorzy się od nas b. z. prześluku czegoś dopominają; tak przeciwnym iposobem, nayradney tych widzimy, ktorzy nam pochlebiają, nas chwala y zabawiają, a Nic się od nas nie napieraia.

Nie masz usług, któreby się bardziey podobaly wżelkiego gatunku osobom, nawet y Panom wielkim, iako te, które się im czynią, nie domagając się Nic od nich. Nie masz serdeczności, ktoraby przyjemnieyszą była pięknemu stworzeniu, iako ta, którą kto oświadcza bez obowiązku jednak do Niczego, chyba tyle, ileiey wola y chęć pozwoli. Co ztąd pochodzi: że niemal wszyscy ludzie naturalnie lubią mieć usługę, y prozbow czy też rozkazom swoim posłuszeństwo, a nie lubią

bardzo

bardzo dać Nic, że żaden niechce Nic rąk wypuścić, że Dzierzawca Niczego, cie-
szy się szczęściem, które nie podlega ani
zazdrości, ani obnowie; że Dzierzawca Ni-
czego jest wyzwolony z tyśiąca bojaźni, y
wolen od wściekłych trosk y niepokoiów.

Dzierzawca Niczego, nieboi się ani ta-
xy, ani podatków, ani pozwu Woźnych,
ani poszczwania lurytów, ani chciwości
Pitarzów. Nie boi się żeby się ogień w
ie; i tośolach zajął, lub gradobicie żniwa
mu wyrłuk o, albo też wody łąki zalały.
Nie dbawia się niebezpieczeństwa, by nie-
cierpniwy dziedzic truczną lub innym spo-
sobem życia mu nie skrocił, które tuż y tak
bardzo krótkie: albo żeby się niecni totro-
wie na niego nie załadzi dla rozboim. Idzie
ś do wnoy tak we dnie, w bezładne
bory tak na śnadzki gromadne, gdzie jest
nawiększy nacisk. Dzierzawca Niczego,
ma z sobą pałzport Krolewski, mowi jeden
author a) który żył daley jak przed stem lat,
a ztąd y owo przyśłowię Łacińskie.

Cantabit uacuu coram latrone Viator.

Będzie

a) Karol Du-Verdier syn tego, co był autorem
Bibliothèque Francoise Xiążki tak nazwaney:

Będzie śpiewał prożny, przed zboycą
podrożny.

Do czego wielce się stosuje to Epigram-
ma jednego a) z Pisorymów naszych:

Do wdneto, iakich ma dość Apollo synow,

*Który nie znał talerow, nie widział cekinow,
Gdy raz w nocnym pociemku złodziey się za-
kradnie,*

*Postrzeże go Poëta, y z śmiechem zagadnie:
Praca twoja daremna, błąd twoy jest ostatni,
Kto do mnie kraść przychodzi, nie napelni
matni;*

*Coż był tu mógł wypatrzeć w nocy? nie obła-
dnie*

*Mowię ci, gdy ia sam Nic nie widzę w po-
łudnie,*

Nie można tedy nie przyznać, żeby
Dzierzawcy Niczego (iakiemi są wżytłkie
narody, które Dzikiemi nazywamy, y kto-
re niemi wrzeczy samey daleko są mney
jak my) nie byli bez wszelkiej sprzeczi
ludzie nayspokojniejszy na świecie, tak jak
ci, którzy żyją konienci z Niczego, tym
samym

a) *Chez un fils d' Apollon depourvu de finance &c.
le Brun.*

Ja nim są nabygaceli y nayszczęśliwi:

Kto jest kontent z Niczego, ten wzy. krow-
sada. a) iako mowi *la Fontaine* w bare-
czney swej powieści o Filemonie y Baucy-
dzie: b)

Nie zioto szczęśliwemi, nie pompa nas czyni,
Tężom ni tym te bóstwa dwa nie pozwalają,
Tężo dobra nie pawa, rozkosh nie spokojną:
A zaś troszek zgryzawych jest wieczne siedlisko,
Tych sępów istnych, ktorych wyraż z lapeta
Syn c) do smutnego wierzchu gory przyko-
wany.

Niske dach od tak frogiey jest wolny daniny,
Młody życie z pokoiem w nim, a reszta gardzi,
Kontent z swych wygod życia, przechodząc się
w gamu,

Faworytow Krolewskich u nog swoich widzi,
Na tych, ktorych otacza zbytek, czyta czole:
Ze Fortuna przedaie, co więc rozumieją
Ze darowizną daie, ieżli się do kresu
Zbliża, ieżli opuszcza ten przybytek ciała,
Ni mu nie miejza końca, wie że po dnu wie-
czor.

A toli

a) *Qui vit content de Rien, possède toute chose.* Bo-
ileau.

b) *Ni l'or ni la grandeur ne nous rendent heureux etc.*

c) Prometeusz z smiętokratem ognia ni piekie-
go, z dekretem Iomii, do Kaukaz, gory przynosi, y
żerem w troby swej coraz odrastającej, jępa drapie-
znego Karmięcy,

A toli ieżeli Ci, ktorzy żyją kontenci z
Niczego, są nabygaceli y nayszczęśliwi
ludzie, nie bez przyczyny tych mają za Nay-
sprawniejszych, ktorzy w rzadki talent ob-
fitują, iż mogą żyć z Niczego, mogą figu-
rę czynić z Niczego, iako więc czyni
tak wielu Kawalerow Przemyslnych a) kto-
remi jest Paryż zaludniony, Za Niyodwa-
żniejszych tych, ktorzy ani zadumienia
ani boiażni nigdy nieznają Niczego, Za
Naymędrszych tych, ktorzy ani się trapią
ani też serca nie tracą Niczym, iakich więc
Stoicy przyrównywali do samego Iowisza;
za Nayprzyciemniejszych tych, ktorzy się
nigdy niegniewają Niczym; za Naygze-
czniejszych y nayobyczajniejszych tych,
ktorzy nieganią nigdy Nic, za Nayzuchwal-
szych zaś tych, ktorzy już więcej nie ma-
ją Nic, ponieważ wedle zdania iednego z
Poętow naszych:

Gdy kto więcej Nic niema, niech wszystko od-
waży. b).

A iako Ci, ktorzy nie tracą nigdy Nic, za
nayszczęśliwszych w rozumieniu ludzkim u-
chodzą, czego świadkiem ow Kroluk w yspu
Samos

a) *Chevaliers d'industrie.*

b) *Lorsque l'on n'a plus Rien, il faut tout hasarder.*

Samos a) tak sławny w dziejach ustawnym szczęściem, które z nim włącznie o bok chodziło; tak niemniej Ci, którzy niemają więcej Nic, są nawięszczęśliwi, y muszą wiele ważyć dla wydzwignienia się z okropnego stanu, w którym są przez nie-nawistę losu pogrążeni. A lubo Ci są uzalenia godni, niemniej jednak y owi politowania moim zdaniem warci, którzy nie są więcej zgodni do Niczego, którzy nie widzą więcej Nic, którzy nie słyszą więcej Nic, którzy nie czują y nie lubią więcej Nic, którzy na koniec nie spodziewają się więcej Nic. Los ich bez wątpienia jest wierzchołkiem nieszczęścia, y oraz nam dowodzi sposobem przedziwnym, iak jest trudna rzecz obeyść się bez Niczego, y że Nic nie było nigdy nie pożyteczne na świecie, co się potwierdza przez ten sławny Prawd Filozoficznych wyrok: *Deus & natura*

a) Polycrates Krol wyspu Samos, tak był szczęśliwy, że niemógł Nic nigdy uронić, świadczą Dziejopisowic. lemeo czasu przechodząc się nad brzegiem morskim, rzucił z umysłu w morze pierścień nader kosztowny, który na palcu nosił, mówiąc: iżby abciad coś uронić aby rat. w życiu swoln. Po niezakim czasie kucharz tego znalazł ten pierścień w Xiełcu ryby, którą do flotu tego sprawiał.

tura nihil faciunt frustra. Bog y natura nie czynią Nic nigdy po próżnicy.

Przydam do tego wszyłkiego, comkolwiek wam dotąd mówił o Niczym, Mościwi Panowie! iżby to był kraj najlepszy na ziemi, gdzieby się żyło za Nic, gdzieby się jadło za Nic, owe żerowne kuropaty, owe smaczne z Kurczak frykasy: gdzieby się piło za Nic, owe Wina lepsze niż naydelikatniejszy wogod Burguńskich y Szampańskich foki, a iż byśmy poglądali na tego, iak na Człowieka z nieba zesłanego, który by nam ofiarował piękną Kamieniec albo piękną maiętność za Nic.

Przydam ieszcze ze większą częścią Wier. szopisow są wielomowcami o Niczym; że to co czyni naywięcej zaszczytu naszy n Krasomowcom, są, że tak rzekę, polyskujące się Nice, w ogromnych słowach oprawne, y z chlubą na widek wystawione; że tysiączne pieśkliwe Nice są niemal tych wszyłkich zabawą, którzy czas marnie na miłośkach trawią, że podczas y naywiększych ludzi Nicami bawimy; że częstokroć konwersacye nasze są napelnione Nicami, y że pospolicie też konwersacye by-

wają

waią zagęszczone drobnemi Nicami przyjemnemi, które wesołość y rozrywkę nawięcey czynią; że większa część ludzi zaprąta się niczym, y przykłada się z pilnością do niczego; że wszystko ten zysk, który odnośm z naszych bezsensownych trudów, y wszystkich nauk naszych, jest mniej iak nic, zdaniem nawet Sokratesa: ponieważ ten wielki Filozof, który czytał, rozważał, uczył się całe życie, y który był uznany za najmędrszego z ludzi przez wyrok Apollina, coż umiał według swego własnego wyznania? nic. *Hoc unum scio quod nihil scio.* To jedno wiem (mówił on) że nic nie umiem.

Przydam jeszcze coś mocniejszego, że nic jest Bog y Diabol. Bog Duchow mocnych a) a Diabol pieniędzy nie mających,

b)

a) Duchow mocnych (des Esprits forts) imieniem nazywają Francuzi y Anglikowie Filozofow niepospolitych, rzeczy nadprzyrodzonych y do wiary należących istoty, to naturze skutających, rezy wszystką działalność przypisujących nie Bogu, który jest sprawcą natury, od nich przez błąd głupi y bezbożny z prawa swojego, mówią, y zwierchności wyzuty.

a) według owych wieszczkow jednego z Staro-Francuskich Rymotworcow b)

Ojzúst ieden stanęszy rzekł w pośrodku ludu:

Zeim Diabla pokoże wszystkim; na ten cudu Ogłos, lud lekkowierny zmyśc się swoich ruza,

By wiedzieć nieczystego mógł Asmodeusza.

W tym uorek rozwiązawszy wulki yprze-
strony

Rzecz: ludzie cnotliwi! wzrok swoy natężony
Ciu orzecz, patrzcie: jest tu co? Nic. ieden powie
Który patrzy najbliżej, wu urzyszy mowie.
Cuoz to Diabol (rzecz) raczcie Waszmość
wiedzieć, (dzieć.

Worek suoy wraz otworzyć, a Nicie wysle-

Zebym skończył nakoniec w kilku słowach Pochwałę niczego, powiedźcie mi, proszę, Mościu i Pani wie! co też na świecie droższego nad złoto, srebro, perły, krynory? nic, zapewne mi odpowiecie: Co szacownicy zego nad cnotę? nic. Co przytemniejszego nad zacność prawdziwą?

a) Co na Polski mawienia sposob wychodzi: Diabła ma nie pieniądze.

b) *Un Charlatan disoit on plein marché St. Me-*
n de St Gelois.

wę nic. Co jest na ziemi wyższego nad Do-
 stojność Krolewskie, a w niebie nad Bo-
 Źstwo? Nic. Gdybym po ryłu prerogatywach
 tak znakomitych, nie skończył tu swoiey
 Pochwały niczego, mianoby słuszną przy-
 czynę mię napomóc, y sambym wykroczył
 przeciw maxymie, którą zawsze mocno
 chwalił, y która była maxymą ulubioną
 jednego z tiedmiu Mędrców: a) nic nad
 to, *ne quid nimis*, Która to maxyma, gdyby
 była należycie zachowana, często by nas
 od wielkich pośmiejchów, y od wielu rze-
 czy nieprzystoynych ochroniła; ponieważ
 wszystkie niemal nasze nieszczęścia z nie-
 pomiarkowania pochodzą, chcę mowić z
 nieumiejętności powściągnięcia tak cięż-
 ka naszego, iakoy naszych różnych chuci.
Ze wszystkich zwierząt Człek nawiętszy
chuci b)

Ma, że się prędko do zbytku przerzuci.

Trzebaby zapoznać wszelkich

Ludzi, iak małych tak wielkich.

Nie

a) Kleobula z Lyndu, którego dla rezy przyczyny ma-
 luję, z szolą albo wagn.

b) *De tous les animaux a le plus de pente &c. La*
Fontaine.

Nie masz żyjącego duszy, by nie przewiniła
W tym, Nic narzbyt, jest to punkt, o którym
więc śla

Bez przestanku dyszkuruię,

Przecież go nie zachowuię.

Żebym się więc nie zdał gwałcić tey ma-
 xymy, która tak pięknie przypada do
 materyi, którą tu traktuię, uwolnycie mię
 już, Mościwi Panowie, żebym się dłużej
 nie szczył nad Niczym. Obawiałbym
 się bowiem, mimo zacności mego argu-
 mentu, żebym się Wam nie nadprzykzył,
 bawiąc Was tak długo Niczym. Jeżeli ie-
 dnak śaskawie przyjąć raczycie to Nic, kto-
 re mam honor Wam prezentować, y kto-
 re tylko próbą piora jest nie co zakreślone,
 biorę to na się, że ie Wam znowu w jakim
 czasie ofiaruię przezyrane, poprawione, y
 powiększone wielą innemi Nicami, kto-
 re się nie pomalu przyłożą, iestem tego pe-
 wien, do uczynienia go Wam daleko przy-
 jemniejszym. Pozwolicie mi tylko przy
 dokończeniu, udzielić Wam wiadomość
 Gadki o Niczym, ktorey radbym chętnie

C

poznał

poznał Authora, żeby mu za to honor należyły oświadczył.

Ieszcze się rodzić mam ó Czytelniku! a)

Ieżli cię jednak chęć poznać mię bierze,

Ieśtem pod tobą, ieśtem y nad tobą.

Ieśtem, że pojąć z trudnością mię można,

W worku piemędzy próżnym ieśtem Diabeł,

Ieśtem całego świata skrzynią światą,

Moja natura zaś była tak żywa,

Ze się z niej zgoła wszystko porodziło.

Ieśtem przepaścią całe nie dostępną,

Ieśtem y punktem całe nie rozdzielnym,

I maieństwo żebra, nędznego.

Co więc w całości zachował powszechny

Potop, Co służy niebu za podporę,

Co się wzdry czyni, gdy się Nic nie czyni,

To jest nazwiskiem moim y istotą.

KONIEC.

a) *Lecteur, ie suis encore à naître &c. &c.*

Jest jeszcze coś do przyrzucenia tu y ow-
dzie wojnowie Pochwały Niczego,
ty nowey Łylycy, rozumiem iednak że
się tu mogą na końcu pomieścić przyda-
tki następujące ni kształt przypukow.

Mawiano niegdyś u Dworu Francuz-
kiego: za całe podziekowanie miał Nic
Kardynałskie; weźmie za całą nadgodę
nic Kardynałskie. to zaś, co dało przyczy-
nę do mowienia tym kształtem, było iż
rzeczony Kardynał de Richelieu Prezyden-
towi Maynardowi a) gdy mu te wierzenia-
stępujące wyrecytował.

C 2

Armandzie

a) Franciszek Maynard sławny Pijorjusz y ieden
ze czterdziestu w Akademię Francuzkiej, był Prezy-
dentem sądownych w Arelaku, orzecznikiem
uczczony przywilejem królewskim konjularz. jemu.
Zmieszany lat uład się do Dworu, y był sekretarzem
Królowej, Małgorzaty Valenty; przybywszy do Rzy-
mu, znalazł tam łaskawych na siebie Urbana III Pa-
pieża, y Kardynała Bentivoglio. Niemniej był znano-
my y poważany we Francyi od pierwszych Panów, lecz
to bynajmniej jego fortuny nie polepszyło. Kardynał
de Richelieu nigdy mu nie uwił, o nie uszył,
czego rożni przyczyny przywołają. Pomstał się też nie-
laski (genus irritabile Vatum) wieściem, które prze-
ciw Niemu napisał zaręczy Królowej Annę Au-
stryacki. Zysk, który nie wielki oświł z me ożco-
mestę,

Armandzie! już mi wiek osłabia oczy, a)
 Już przyrodzone ciepło mię opuszcza,
 Obaczę moich nie zabawem dziadów
 Na brzegach rzeki podziemney kocytu,
 Gdzie jednym będę z pocztu sług owego
 Niegdyś Monarchy Francyi wielkiego b)
 Który był Oycem łaskawym uczonych
 W' uroku, co pełen był nie wiadomości.
 Skoro zaś ty ko do niego się zbliżę,
 Zuchce odemnie, bym mu opowiedział
 To wszystko, co ty dziś czynisz, wyrabiasz,
 Azbyś okrył Hiszpanią ustydem.
 Nafycę iego ciekawe w tym żądze,

T

miejsa, y niesmak życia Dworskiego, przymógł go że
 się do Ojczyzny domowej wrócił, gdzie bieg życia swo-
 go dokończył, dnia 28. Grudnia, roku 1646. wieku lat
 64. nad dwiema pokojami swego kazał ten napis położyć
 który był trziodkiem iego nielmakow:

Las d' espérer & de me plaindre
 De Muses, de Grands, & du sort,
 C' est icy que j' attens la mort,
 Sans la desirer ni la craindre. 1
 To jest.

Nadziwiał oraz skargę zmordowany
 Na Muzy, na los przeciwny, na Pany;
 Czekam tu śmierci, ani pragnę abymie,
 Ani się bojąc że nie życia przynie,
 Consultez l' histoire de l' Academie de Paul Pellisson.

a) Armand l' âge affoiblit mes yeux,
 Et tout me chateur me quitte &c.
 b) Franciszka I.

Przez wieść o twym doniesioną życiu,
 W nim uspokoię owe wielkie żale,
 Co mu kląć niegdyś Pawią a) kazały.
 Lecz gdy mię pyta, do jakiej z urzędu
 Żążywałeś mię zabawy na świecie,
 T dobrodzieystwo iakiem wziął od Ciebie.
 Coż chcesz, żebym mu na to odpowiedział?

Kardynał Richelieu rzekł mu tonem nie
 przyjemnym: Nic.

Obywatele miasta Perużu we Włoszech,
 wyprawiwszy dwóch Posłów do Urbana V.
 Papieża, będącego, na ten czas w Awe-
 nionie; przykazano im przelożyć w kro-
 tkich słowach interes zlecony. Pierwszy
 z tych dwóch Posłów, mimo baczności
 na rozkaz Papieża, który był nie co słaby,
 zaczął prawie długą y nprzykrzoną mo-
 wę, którą Oyca S. wielce utrudził. Co
 postrzegłszy drugi Posel, zabrał głos, gdy
 iego Kollega skończył, y przystąpiwszy
 z naywiększym, ile bydź może, ufzano-
 waniem do Papieża, rzekł: nasze zlecenie

C 3

ma

a) Pod Pawią (pośae. Ticinum) we Włoszech,
 przegrawszy bitwę niewolą był poymany od Ka-
 rola V. Cesarza y Krola Hiszpańskiego, y do Man-
 ru zaprowadzony.

ma y to iefzere Oycze Święty, że icze-
li Wafza Świętobliwość nie przyzwoliak
nayprędzey na proźby nasze, tedy moy
Kollega zacznie znowu swoją mowę, y
przyda nawet wiele innych rzeczy, iczli
potrzebę tego znajdzie. Nic, nie więcej,
zawołał Oyciec Święty przełęczniony, wo-
lę Wam raczey pozwoić, czego żądacie.
Nihil, Nihil amplius.

Szlachcic jeden przybywszy z głębokiey
Prowincyi a) do Dworu, itaraiąc się o iak-
kąś łaskę u Ludwika XI. udał się na tych
miał do niektórych Dworzan, y lego
Ministrów, którzy go długo zwłoczyli pię-
knemi nadziejami, sprzykizy wzy sobie re-
zwłoki, podał na koniec memoriał Kro-
lowi samemu, który mu odpisał na końcu
memoriału: Nic. Co postrzegłszy ow
Szlachcic, poczał na głos Krola wychwa-
lać wracaiąc się, y błogosławieństwa na
niego sówite sypać; Czym Krol, który
to slyśał, wielce zadumiony, kazał go
zawołać, y spytał: izaliś nieczytał odpis-
fu

a) *Prowincya Fransuska tym imieniem (Provin-*
ce) z tytułem Hrabstwa.

fu na końcu swego memoriału. Przepra-
szam (odpowie) nayiaśniejczy Panie,
czytałem, y za to iak naypokorniey dzie-
kuję W. K. Mości, gdyby mi byli Mini-
strowie twoi, toż samo przed kilką nie-
dziel powiedzieli, uiełiby mi bylinie mało
trudow y niepokoioy, anibym tak wiele
pieniędzy wyłypał, ściągając Nic. Ludwik
XI. ukontentowany odpowiedzią owego
Szlachcica, kazał go zaraz z tą łaską wy-
prawić, ktorey się dopominał.

Coż Człowiek z sobą przynosi przycho-
dząc na świat? Nic. Coż z sobą bierze, gdy
z niego wychodzi? Nic.

Sau dyn jeden z naycelniejczych y nay-
dzielniejczych Sultanow, którzy byli
między Saracenami, y ktory miał pod so-
bą naypiękniejczy państwa na Wschodzie,
umieraiąc, rozkazał zatknąć na końcu ko-
pii sztukę śmiertelnego prześcieradła, w
ktorym był pogrzebiony, y *Heroldom a)*

po

a) *Herold po francusku Heraut, Posel do nie-*
przyaciela z obwieszczeniem pokoju lub wojny po łac.
Faciatis albo Caduceator a caduceo, co się tłumaczy
po Polsku Węzłokręt, to jest pętl dwoma węzłami okrę-
cony, z takim więc Merkuriusz malują posła Bogow
do ziemian.

po całym mieście wołać: owoż to wszystko!
co Wielki Saladyń z sobą bierze, ze wszy-
stkich łupów świata, y bogactw niezmiar-
nych.

Większa część Panów, radziby mieli
takich sług, którzyby mieli nogi ielenie,
uszy ośle, ręce nie nasmarowane, a głowę
zaszytą, y którzyby ich nigdy o nic nie
prosiłi.

Jest wielu ludzi znakomitey godności,
y Poborców bogatych, którzy piękne ma-
ją Bibliotheki, ale coteż w nich czytają?
nic.

podczas obrzędów podwyższenia Pa-
pieżów na Stolicę Piotrową w Rzymie, Dy-
akon Papieżki ubrany w Dalmatykę, trzy-
ma coś nakształt tyczy y cienkiey y dłu-
giey, na końcu ktorey len rozczochrany
wisi, ten ogniem podpalony, gdy w mgnie-
niu oka spłonie, na tych miał Dyakon
Apostolski wielkim głosem zawołać: *sic tran-
sit gloria mundi*, tak przemija chwala świa-
ta, co dwakroć powtarza, dając znać, iż
y największe pompy y okazałości, nie są
tylko

ko znikomym dymem, y prędko w nic
procone.

Jeden z nieznaomych przyjaciół, posłał
mi *Epigramma* na moją Pochwałę nicze-
go, y prosił żebymie w ręście choć na koń-
cu pomieścił, zehęcią przyjąwszy ofiarę
służylem w tym iego woli.

Do Authora Pochwały niczego.

*Maints Auteurs soit en vers ou Prose,
Font tous les jours de quelque chose Rien.
Pour toi tu trouvez le moyen
De faire de Rien quelque chose.*

W wierszu y w prozie liczni Authorowie,
Zawsze w swey robią z Czegoś nic osno-
wie,

Ty zaś umiałeś tak się przysposobić,
Żeś znalazł sposób z niczego Coś zrobić

K O N I E C .



Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side. The text is mirrored and mostly illegible due to fading and ink bleed-through. Some words are faintly visible, such as "conferentia", "pro", "et", "in", "sub", "super", "inter", "intra", "extra", "infra", "superius", "inferius", "ante", "post", "antequam", "postquam", "antequam", "postquam", "antequam", "postquam".

BIBLIOTHECA UNIV.



VIENNA

